

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 92.

w Srodę dnia 16. Listopada Roku 1814.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Przypominając przepisy pod dniem 5. Listopada r. z. Nro. 20. Listopada Reskrypt 14. w gazetach tutejszych Polskich Nro. 90. 91. i 92. ogłoszone, ostrzegam Publiczność: że bez względu na osobę, każdy ktokolwiekby się ważył odmawiać przyjmowania pieniędzy wedle Tabelli ewaluacyi, poniżej umieszczoney, niezawodnie wedle Dekretu N. Króla Jmci Saskiego d. d. 29. Listopada 1810 r. (Dz. Pr. Tom II. Nro. 24. stron. 449) po wysłdzeniu i przekonaniu pod Sąd Kryminalny oddany zostanie; prócz tego jeżeli jest kupcem, fabrykantem, lub rzemieślnikiem, odebrana mu będzie koncessya, i zakazane prowadzenie handlu lub professyi. — Baczne oko na przestępujących ten przepis, pod surowemi karami nakazane jest Urzędem policyjnym, i W. Dyrektor Skarbu wezwany został o podobny nakaz Urzędnikom Skarbowym. Tak Urzędnikom tym, jako i prywatnym, którzy denuncyacye o popełnione kontrawencye podadzą, zapewnia się nagroda Art. 11. allegowanego Dekretu ustanowiona.

Tabella powyższa następującej jest osnowy:

MINISTERIUM PRZYCHODÓW I SKARBU.

Stósownie do artykułu 2. Dekretu N. Króla Saskiego, wydanego w Dreźnie dnia 29. Listopada 1810 r. polecającego ponawianie ogłaszania Tabelli ewaluacyiney zagranicznych pieniędzy, kurs w kraju mieć mogących, niżej umieszczoną do powszechney wiadomości podaje, i do niey wszystkim, kogo to tylko interessować może, tak Kassom publicznym jako i prywatnym osobom, stósować się zaleca.

Tabella Ewaluacyina

zagranicznych pieniędzy, kurs w kraju mających od dnia 1. Listopada 1813 r.

Srebrne Pieniądze.

	Złot. Gr.	
Saskie: Talary Konwencyne	8	12
Półtalary	4	6
Dwuzłotówki	2	3
Złotówki	1	1
Półzłotki	—	15
Rossyjskie: Stare Ruble bite aż do panowania Piotra III. incl.	7	—
Ruble Katarzyny II. i iey następców	6	20
Półruble	3	10
Cwiartki	1	20
1 Sztuka od 20 kopieiek	1	10
1 Sztuka od 15 kopieiek	1	—
1 Sztuka od 10 kopieiek	—	20

Austryackie: Talary i półtalary Konwencyne, czyli Spe-

	Złot. Gr.	
cies, teyże wartości co Sa-		
skie.		
1 Sztuka od 30 Kreuzerów	2	15
1 Sztuka od 20 Kreuzerów	1	12
1 Sztuka od 15 Kreuzerów	1	1
1 Sztuka od 10 Kreuzerów	—	25
17 Kreuzerówka stara	1	—
7 Kreuzerówka stara (a)	—	12
Talar Brabancki czyli Kro-		
mentalar	9	12
Półtalara	4	25
Gwierć talara	2	10

(a) Nowe Austryackie 12 i 7 Kreuzerówki ani w Kassach publicznych ani w kursie przyjmowane być nie powinny. W ogólności wszelkiego rodzaju pieniądże, w tabelli niniejszey ewaluacyiney nieumieszczone, w Kassach przyjmowane nie będą, kurs ich jednak przez to w publiczności nie tamuis się.

	Złot. Gr.		Złot. Gr.
Pruskie: Talar	6	—	
Półtalarek	3	—	
Cwierćtalarek	1	15	
Dwuzłotówka	2	—	
Złotówka	1	—	
Półzłotek	—	15	
Tynf	1	3	
Szostak	—	10	
Polskie: Od roku 1765, do 1786 incl.			
Talary od 8 złot.	8	12	
Półtalary	4	6	
Dwuzłotówki	2	3	
Złotówki	1	—	
Półzłotki	—	15	
Srebrniki	—	7½	
Późniejsze, to jest: od roku 1787, do 1795 inclusive:			
Talary od 8 złot.	8	—	
Talary od 6 złot.	6	—	
Czterozłotówki	4	—	
Dwuzłotówki	2	—	
Złotówki	1	—	
Półzłotki	—	15	
10 Groszówki	—	10	
Francuskie: 1 Sztuka od 5 franków	8	3	
1 Sztuka od 2 franków	3	7	
1 Sztuka od 1 franka (b)	1	18	
Włoskie: z popiersiem N. Cesarza Francuzów i Króla Włosk.			

1 Sztuka od 5 Lirow	8	3
1 Sztuka od 2 Lirow	3	7
1 Sztuka od 1 Liry	1	18
½ Liry, czyli 10 Soldów	—	24
¼ Liry, czyli 5 Soldów	—	12
20 Soldowa sztuka Piemont- ska, czyli Sardyńska, Króla Wiktora Amedeusza	—	15
10 Soldowa sztuka Piemont- ska, czyli Sardyńska, Króla Wiktora Amedeusza	—	7½
Westfalskie Talary	8	12
Niemieckie różne: Półtalary West- falskie, Hannowerskie, czyli Brunświcko-Lüneburgskie, Brandeburskie stare, Meklen- burgsko-Szweryńskie mające wstepu ułomek ⅔, lub liczbę 24 Marien Grosch po	4	15

Złote Pieniądze.

Czerwone złote: Saskie, Xięstwa War- szawskiego, Austriackie, Hol- lenderskie, tak dawniejsze, jako też w ostatnich czasach robione z popiersiem Króla Ludwika, Pol- skie, Węgierskie, Pruskie, We- neckie, Genueskie, Florenckie, Salzburgskie, Duńskie, po	16	Zł. 15 gr.
Friedrichsd'ory Saskie poiedyncze	30	—
Friedrichsd'ory Saskie podwojne	60	—
Friedrichsd'ory Pruskie poiedyncze	30	—
Friedrichsd'ory Pruskie podwojne	60	—

(b) Zupełnie ściśle biorąc wartość jednego franka, jest 1 złot. 18 gr. 11 ⅔ denarów. Wartość 2 franków i 5 franków wypada również w ułamkach, które każdy łatwo zrachować sobie może, biorąc za zasadę, iż 37 franków czynią 60 złot. równo. W oznaczeniu tabelowym ułamki opuszczone zostały, jako nie mogące być w pojedynczych sztukach zrealizowane, co się również i do innych obcych pieniędzy rozciąga.

W tey wartości przyjmować będą wszystkie Kassy w podatkach wyżej wyrażone złote pieniądze. Co się tycze tych złotych pieniędzy kursu w publiczności, ten zależy od potrzeby sprzedających lub nabywających teź pieniądze, wczem zupełna wolność każdemu jest zostawiona.

Lubo w nocie pod lit. (b) frakcyje Francuzkich pieniądze są wyrażone, i jest wzmianka o frakcyach innych obcych pieniędzy, Kassy jednak na takowe frakcyje uważać niebędą, i pieniądze obce według szacunku każdej sztuki w złotych i groszach wyrażonego, przyjmować mają. W Warszawie dnia 13. Października 1813 r.

Dyrygujący Ministerium Skarbu,

podpisano:

v. C O L O M B.

Bienkowski, General. Insp. Menn.

Działo się w Poznaniu w Biórze Prefektury dnia 31. Października 1814 r.

podpisano:

J. P O N I N S K I.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Z Warszawy d. 3. Listopada.

Przybyli tu: *Władysław* Hrabia *Brani-cki*, Generał - Major woysk Rosyjskich, *Konstanty* Xiążę *Lubomirski*, *Jarosław* Hrabia *Potocki*, Pułkownicy i Adjutanci N. Imperatora wszech Rosyji.

Z Krakowa dnia 2. Listopada.

Do JPana Redaktora gazety Krakowskiej.

Zawsze z ukontentowaniem czytam, ilekroć w pismach publicznych znajdę wiadomość, dążącą do ulżenia cierpieniom ucisnionej ludzkości. Miło mi było i teraz w gazecie pod numerem 82 gim w roku bieżącym 1814. przeczytać wiadomość, wskazującą sposób robienia chleba z ziemniaków i mąki pszenney, wynalazku P. *Wey* w Anglii. Kiedy przeięty interessem publicznym mieścisz W. WMPan takie wiadomości, mam prawo spodziewać się, że i odemnie przyjmiesz tłumaczenie z Pana *Parmentier*, który pisząc zupełne dzieło o całym kunszcie piekarskim przez lat 36, nieopuścił pisać i o ziemniakach, iako o istocie mogącej bardziey iak inne rośliny, zastąpić część mąki, która chleb składa. Wypisuję ia tu treść tylkò z dzieła iego, żebym innym wiadomościom wiele miejsca niezabrał.

I. Chleb z ziemniaków pomieszanych z mąką zboż. rozmaitych.

Weź ilość iaką ci się podoba ziemniaków, ugotuy je w wodzie, odeym z nich skórkę, utłucz je lub pogotieć walkiem drewnianym, żeby żadna w nich bryłka nie zostawała, zkad powstanie ciasto iednostayne, spoyne i lipkie; doday do tego ciasta zaczynę (lub iak u nas pospolity iest zwyczaj drożdży), przygotowaną w wilią, i całą mąkę przeznaczoną do zarobienia ciasta, tak żeby massy ziemniakowey była połowa i mąki druga połowa; umieś to wszystko dobrze z przyzwoitą ilością wody; gdy ciasto będzie iak się należy wyruszone, rób chleb i wsadzay w piec.

Piec niema być tak mocno grzanym, iak

do zwyczajnego chleba, nieprzyymka się zaraz czeluści i chleb zostaje dłużej iak zwyczaj w piecu. Inaczej skurka chleba stałaby się twardą i łamną, a ośrodka miałyby wiele wilgoci, niebędąc dopieczoną.

Gdyby się w iakiey stronie udał ięczmień, kukuruca i tataraka, a nieszczęściem nieurodziła się pszenica lub żyto; dogodniey będzie w inney roślinie szukać istoty klejącey i lipkiey, iakiey tym ziarnom brakuie, a taką daią ziemniaki. Z wymienionych ziarn mąki, pomieszane z ziemniakami, nabywają własności żywienia przyjemney i oszczędney, ięczmień utraca swoją ostrość, kukuruca suchość, a tataraka gorycz.

Pan *Parmentier* przywodzi w swém dziele pismo Pana *Mustel*, pierwszego we Franeyi Apostoła ziemniaków, które się tey rośliny tyczy; równie tu treść z niego kładę: Z zarzutów czynionych przeciw ziemniakom pierwszy iest, że robota z ich skrobianiem iest długa i przez nią wiele się ich utraca; ale doświadczenie wskazało, że ta robota iest niepotrzebną, dosyć iest dobrze wymyć ziemniaki przed wsypaniem ich w kocioł, poczem się gnietą lub rościerają w przycierku, co się prętko robi póki są ieszcze ciepłe, mięsi się dobrze massa z mąką i zaczyna robi ciasto, i wydaie chleb wyborny, nieukazując śladu skórki ziemniaków, która niknie przez dobre mieżsanie.

2. Zarzucają temu chlebowi, że się go więcey iak zwyczajnego, co iest prawdą, w dzień lub dwa po upieczeniu; ale po trzech tygodniach lub miesiącu, iest daleko bardziey karmiącym i wtedy się go mniej iest może. Ani się należy dziwić, że Pan *Mustel* radzi go iest tak nierychło, bo po upieczeniu w miesiąc iest tak świeżym, iak chleb zwyczajny po trzech lub czterech dniach; potrzebuie długiego czasu, żeby się zesechł i iest prawie niepsownym. Przechował Pan *Mustel* chleb przez dwa roki, który niepokazał żadnego

zepsucia ani spleśnienia znaku, był mniey twardym i łatwieyszym do iedzenia, niż chleb suszony, który sucharami nazywaią. Pokazał ten dwuletni chleb Towarzystwu Rolniczemu w *Rouen*; uznano go zaraz użytecznym dla woysk lądowych, ale wątpiono, żeby się zdał dla marynarki.

Dla doświadczenia dał Pan *Mustel* dwa bochny tego z ziemniakami świeżo upieczonego chleba Panu *Ambournai*, Sekretarzowi Towarzystwa, który przyrzekł oddadź go iednemu Kapitanowi okrętu, który miał morską podróż odbywać; oddał mu go zapieczętowany z zaleceniem, aby ieden bochen zostawił na wolném powietrzu, a drugi zachował w swym pokoju; z proźbą, żeby uważał czas kiedyby się psuć zaczął. Kapitan powrócił z podróży morskiej w dziesięć miesięcy i oddał obydwu bochny zupełnie zdrowe; w tedy każdy był ciekawy kosztować chleba dziesięć miesięcznego na giełdzie, a który odbył podróż morską: znaleziono go wybornym i osądzono, że osobliwie dla marynarki jest bardzo użytecznym, kiedy ziemniaki uznano za lekarstwo antiskorbutyczne, które niszczy złe skutki mięsa solonego.

3. Zarzut, że dobre są ziemniaki same, bez potrzeby przerabiania ich na chleb, sam przez się upada. Jeżeli się doda do dwóch troiek pszenney mąki trzecia część ziemniaków, nietylko się ilość chleba powiększy, ale i dobroć, będzie bielszym, delikatnieyszym i nie się w nim nieda poczuć, chyba trochę smaku orzechowego, co go przyjemnieyszym robi. Jeżeli się do połowy ięczmienney mąki lub innego ziarna, doda drugą połowę ciasta ziemniakowego, chleb stanie się mniey czarnym, mniey nieprzyjemnym i zdrowszym, a ostrość tych mąk zupełnie zniknie. Póty treść z doniesienia Pana *Mustel*:

Ja z moiego doświadczenia mogę tu dodać uwagę, iż zaczyna na chleb niepowinna bydź nadto rzadka, równie ziemniaki gotowane

maią bydź dobrze z wody wycedzone, inaczeyby się chleb nadto rzadkim zrobił; łatwiey kiedyby ciasto było gęste, dodać ciepłej wody w czasie mięszania. I tego doświadczyłem, iż chleb z żyta, w którym się tego roku chrusecz, inaczey dzwoniec, albo szelążek (*Rhinantus Cnostgallii* Lin.), iak na nieszczęście urodził, był póty u mnie czarny, pókim go niekazał piec z ziemniakami, poczem tak się iasnym udawał, iż go czeladź ze smakiem iestć wołała bardziey, niż sam żytny. Muszę tu dodać ieszcze z dzieła rolniczego, przez gospodarzów Francuzkich, mianowicie l'Abbé *Rozier* ułożonego, o *gatunku chleba z ziemniaków, bez przymieszania mąki*. Wiadomy jest każdej gospodyni sposób robienia krochmaliku z ziemniaków; bierze się więc w różnych częściach mąki z tego krochmaliku i z ziemniaków gotowanych i przerobionych na wścierkę, dodaje się na funt całości ćwierć łóta drożdży piwnych, pół ćwierci łóta soli i ćwierć funta wody, co wszystko mięsi się razem dobrze; we dwie godziny ciasto z tego powstałe, wsadza się do pieca, gdzie zostaje przez półtory godziny blisko, w końcu tego czasu otrzymuje się chleb biały, który ma nieco smaku zielnego, właściwego ziemniakom.

F. Radwański.

Z Wiednia d. 4. Listopada.

Jak wiadomo, dzieli się Kongres na Europejski i Niemiecki. W pierwszym iest tylko ośmiu głosujących, iako to: Ministrowie sprzymierzonych naprzód przeciw *Francyi* morarstw (*Anglia, Hiszpania, Portugalia, Rossya, Prussy, Szwecya i Austrya*), z przybraniem Francuzkiego. Inne państwa, tylko iako posiłkowe mocarstwa uważane, nie będą miały głosu na Kongresie Europejskim. Od 1. Listopada przypuszczeni także będą inni Ministrowie, dla podawania not na rzecz swych Monarchów, nad któremi Kongres naradzać się będzie. *Austrya* prowadzi na

Kongresie główny protokół, i wprowadzie w iey imieniu Radca nadworny *Genz.* Do Niemieckiego Kongresu przypuszczone są dotąd tylko *Austria, Prussy, Bawarya, Wirtembergia i Hannover.*

Pomiędzy znakomitymi Generałami Włoskimi, którzy weszli w naszą służbę, znajduje się także Generał *Palombini* (zięć naszego Generała *Dąbrowskiego*), któremu powierzonym jest dowództwo iedney dywizyi w *Pradze.*

Przybył tu Hrabia *Alexy Noailles*, Adiutant Hrabiego *Artezji*, i Francuzki Maior Hrabia *Custines.*

Z Drezna dnia 2. Listopada.

Z strony *JO. Xięcia Repnina* wyszło do naszych kraiowych zwierzchności następujące ogłoszenie:

„Urzędowe pismo Pana Ministra stanu, *Barona de Stein*, z dnia 21. Października, zawiadomia mnie o układzie zawartym w *Wiedniu* dnia 28. Września, w skutek którego *N. Cesarz Rossyiski*, za zniesieniem się z *Austrią i Anglią*, odda zarząd Królestwa Saskiego w ręce *N. Króla Pruskiego*. Mam zlecenie, ażebym rządy tego kraju zdał Pełnomocnikom Króla Pruskiego, i zluzować kazał woyska Rossyiskie przez Pruskie, dla zaprowadzenia przezto związku *Saxonii z Prussami*, które wkrótce wyraźniejszym i uroczystszym ogłoszony będzie sposobem, i dla połączenia nieiako obudwóch rzeczonych narodów.

Związek ten już sam przez się nastęca wielkie i iawne korzyści dla obu Królestw i całej *Germanii*; stanie się zaś tym dobroczynniejszym przez najwyższą przychylność i pieczę *N. Cesarza Rossyiskiego*, oraz przez znaną dobrze łagodność i sprawiedliwość *N. Króla Pruskiego*. Albowiem w moc tymczasowych obrad, mających na celu dobro ogółu i pojedynczych części, kazał *N. Król Fryderyk Wilhelm*, iako przyzły władca

kraiu, oświadczyć: iż iest iego myślą, niewcielać *Saxonii*, iako prowincyi, do państw swoich, ale owszem połączyć ją z onemiż pod nazwiskiem Królestwa Saskiego, zachować na zawsze iey całość, i nadać przywileie, prawa i korzyści, które Konstytucya Niemiecka sprowadzi dla krajów składających część Pruskiej monarchii; dopóki to zaś nie nastąpi, nieodmieniać nie w iey dotychczasowej formie rządu i t. d.

Z Lipska d. 31. Października.

Wielkich odmian, które nas czekaia, wyglądamy z ufnością i wielką nadzieią.

Tyle pewna, że *Lipsk* z wielu miar zyskiwać będzie. Otwarcie wolnego handlu z ościennemi państwami, gościńcami, rzekami, portami i miastami, nastęczy wielkie dla pódów Saskich korzyści; i znacznie dzwignie ważność naszego miasta handlowego.

Jako środkowy punkt związków literatorskich, stanie miasto nasze na wyższym, niż dotąd było, stopniu. Prócz ogólnych rozporządzeń, których *PP. Kotta i Bertuch* w *Wiedniu* dla księgarstwa poszukiwaią, obiecuię sobie tenże handel na przyszłość ieszcze szczególną opiekę i wzrost.

Względem podanych myśli do pomników bitwy Lipskiej, nic ieszcze niepostanowiono; tym czas naylepszym pomnikiem iest same miasto, do którego, oby na przyszłość, prócz *Kupca i Uczonego*, także pobożny przyziaciel oyczyny uczęszczał.

Z rozkazu *W. Rządcy Saxonii*, Xięcia *Repnina*, czyni się wiadomo, ażeby wszyscy, którym się ieszcze cóżkolwiek od niego należeć może, zgłaszali się do dnia 20. Listopada, u *Imperatorsko-Rossyiskiego, Rady Kolegialnego, Pana Szwarca*.

Dnia 4. Listopada.

Przybył tu Królewsko-Pruski Pułkownik, *Pan Bismark*, dla sprawowaniu urzędu Komendanta miasta. Do dzisiejszego dnia nie mamy ieszcze żadney wiadomości o przybyciu

do *Drezna* Królewsko-Pruskich Pełnomocników.

Z Brandenburgii d. 5. Listopada.

Pod tym napisem zawiera Korrespondent Hamburgski, co następuje: „Woyskowi i Cywilni zwierzchnicy, przeznaczeni do tymczasowego zaięcia w posiadanie Królestwa Saskiego, wyiechali dziś rano z *Berlina*: Generał *de Gaudi*, i Minister stanu *von der Reck*. Woyska Pruskie od *Renu* wchodzą dziś, jutro i poiutrze do *Saxonii*.

Słychać, że urząd wojskowego Gubernatora *Saxonii* sprawować będzie Generał *Gaudi* aż do przybycia Generała *Kleista* z *Noiendorff*.

Podług wiadomości z *Wiednia*, jest mniemanie, że Monarchowie nie wyjadą z tej stolicy przed końcem Listopada.

Od Meku dnia 4. Listopada.

Kronika Kongressu powiada: Jak wiadomo Doktorowie Niemieczy grali znakomitą rolę na Westfalskim Kongresie pokoju. Na Wiedeńskim Kongresie znajdują się sami dostojni Doktorowie, którzy roku zeszłego pisali swe rozprawy w *Frankforcie*, bronili swych spórnych przedmiotów w *Chattillon* i *Paryżu*, a dostąpili godność doktorską na uniwersytecie Oxforskim.

W wydanym roku 1796 „Almanaku prawdziwych Francuzkich Realistów“ znajduje się następująca uwaga: „Potrzebną była rewolucya, dla udowodnienia, iż się na nic nieprzyda, a koniec iey będzie ten, że nas znowu zaprowadzi do tego punktu, z któregośmy wyszli.“

Upewniają, że *Prussy* tak dalece będą powiększone, iż na przyszłość 15 do 16 milionów ludności liczyć będą. Przed wojną roku 1805, połączona pod berłem Pruskim masa ludności wynosiła 10½ miliona dusz, z której przez pokóy Tylzyjski utraciły może połowę.

Król Bawarski spodziewany jest dnia 16.

w *Monachium*, dla poczynienia przygotowań na przyjęcie NN. Cesarstwa Rossyjskich.

Elektori Elektorowicz Hescy powrócili dnia 3. z *Wiednia* do *Kassel*.

Z NuryMBERGI d. 31. Październ.

Rocznica bitwy pod *Hanau*, w której woysko Bawarskie pod wodzą *X. Wrede* cudów waleczności dokazywało, uroczyscie dnia wczorajszego w mieście naszym obchodzoną była. Zrana odprawiła się za miastem parada wojskowa i nabożeństwo. 100 wojowników, którzy walczyli w bitwie pod *Hanau*, obiadowali tego dnia w ratuszu.

Listy z *Salcburga* donoszą: Z rozkazu Jego Królewiczoskiej Mci, naszego Następcy tronu, wyporządzą tutejszy pałac zimowy; ponieważ J. Królewiczoska Mość za dni kilka jest spodziewany.

Z Rzymu d. 22. Października.

Dnia 29. Września ochrzcił tu Kardynał *Scotti* 4 Izraelitów; między innymi pewnego *Altari*, kupca Rzymskiego, który otrzymał imię *Raymund*; tudzież byłego Francuzkiego żandarma, *Rafaela*, z *Mecu*, któremu dano imię *Augustyn* i t. d.

Z Paryża d. 30. Października.

Pomiędzy nowemi Władzami, które teraz zaczęły być czynnemi, znajduje się Rada stanu, — pełne wpływu za zeszłego rządu Kollegium, które, obok Ministrów, nayznakomitszą w państwie grało rolę. Skład osobnowey Rady stanu zasługuje przeto na szczególną uwagę, a to tém bardziej, kiedy wielu Radców, stawieni bezpośrednio na czele rozmaitych ważnych gałęzi administracyjnych, są tym sposobem niejakimi Ministrami w swoich wydziałach. Członki Rady stanu oznaczeni gwiazdką, piastowali już ten urząd za zeszłego rządu. Zwyczajna Rada stanu składa się odtąd z pięciu wydziałów; to jest: Wydziału prawodawczego: (* *Henriom de Pensey*, * *Beugnot*, * *Dellamalle*, *Doutremont*, *Malcor*, *Bourblan*); Wydziału

spornych przedmiotów administracyjnych: (**Henrion de Pensy, Faure, Lambert, Laporte-Labaune, Dupont, Fumeron de Verrieres*); Wydziału spraw wewnętrznych: (**Polet, Boulainvilliers, Angles, Cuvier, Jourdan*); Wydziału przedmiotów handlowych: (**Begouen, François de Nantes, Dupont de Nemours i Degerando*); Wydziału przychodów: (**Berenger, Corvetto, Colonia, Labourdonnaye i Chabrol*.) Sześciu Radców honorowych i 12tu Adytorów, mogą być umieszczeni w rozmaitych wydziałach na wniosek Kanclerza. Pierwsi pobierają naówczas 4000 franków pensyi, i uważają się właściwie za nadliczbowych Radców stanu, i są kandydatami do wakujących urzędów Radców stanu. Na dzwyczajni Radcy stanu posiadają inne urzędy, i są z nich płatni. Prócz tego postanowił król, iż nieutrzymani Radcy stanu, mianowani od *Napoleona* dożywotnimi Radcami, pobierać mają trzecią część pensyi zwyczajnego Radcy stanu (a zatem 4000 franków), i umocowani są tytułować się honorowymi Radcami stanu. Do liczby tych należą więc: *Boulay, Berlier, Reil, Regnauld de St. Jean d'Angely, Defermont, Follivet, Faubert, Naiac, Gantheaume, Murair, Merlin i Maret.*

General-Adiutant *Laborde*, którego *Bonaparte*, po przysiężeniu się *Malleta*, na stopień Barona wyniósł, przesadzony został do głównego sztabu Paryżkiego. Powiadaia, że człowiek ten bardzo jest użyteczny do Policyi wojskowej, a szczególniej do śledzenia Oficerów w stolicy, którey wszystkie kryjówki są mu znane.

Względem dóbr Emigrantów nic ieszcze Izba Deputowanych nie postanowiła.

Deputowani przyjęli wniosek względem listy cywilney większością 18 głosów przeciw 4. Krolewscy Xiążęta pobierać będą ze skarbu 8 milionów franków; summa ta na przyszłość

wedle liczby Xiążąt powiększaną lub zmniejszaną będzie.

Między powracającymi ieńcami, znalaznie się nieieden miany za niebosczyką, którego majątek już był między krewnych podzielony.

Posel Sardyński, *Alfieri de Sostegno*, miał wczoray wstępna audyencya.

Dnia 1. Listopada.

Tuteysza gazeta *de France* zawiera, co następuje:

Z Medyolanu d. 18. Października.

„Wczoray był Polny Marszałek, Hrabia *Bellegarde*, na teatrze *de la Scala*, gdzie się mnóstwo widzów znajdowało. Wśród widowiska odezwało się kilka głosów na parterze: *Niech żyje Napoleon!* Krzyk ten przerwał na chwilę widowisko; lecz wnet został przytłómionym, a Pan Hrabia zdawał się niemieć na to uwagi. Gdy zaś krzyk ten w końcu trzeciego aktu ieszcze z większą powolił się natarczywością, powatał w loży Hrabia *Bellegarde*, który, iak uważano, wydał rozkazy iednemu z swych Adiutantów, i odezwał się temi słowy do parteru: „Moi Panowie! Uwiadomiam W Panów, że dom widowiskowy jest opasany. Jeżeli mi natychmiast nie będą wydani sprawcy buntowniczego krzyku, każe niezwłocznie wnieść moim żołnierzom, którzy ich wynaydą.“

Wydano potem dziewięciu winowayców, którzy tego samego wieczora przy pochodniach zostali rozstrzelani.

Kroketen, dodaje gazeta *de France*, obszedł trochę tych Ichmościów, co obojętnie zdaia się brać okrzyk, który następnie może być hasłem do oburzenia, i przypomina *Europie* owego człowieka, który tylko za nadto dlugo był dla niej chłostą.

Przeciwnie Dziennik Rozpraw oświadcza, że wszystkie Medyolańskie i inne Włoskie gazety, które mu także nadesłano, nic nie obeymnia o powyższem przytoczeniu.

Miasto *Nantes* stawia *Ludwikowi XVI.* pomnik.

Hrabia *Ferrand* mianowany został Ministrem marynarki.

Eskadra Angielska, krążąca około wyspy *Elby*, składa się z 3. wojennych okrętów.

Podług naszych gazet, wymówił się Cesarz Austryacki od przyjęcia Niemieckiej korony Cesarskiej.

Głoszą, że Xiążę *Talleyrand* wkrótce tu powróci z *Wiednia*.

Z Londynu d. 26. Października.

Gazeta *Kuryer* zawiera, co następuje: „Dzienniki Francuzkie chcą wiedzieć, że *Francya* i *Rossya* uczynią porozumienie wniosek na Kongresie Wiedeńskim, ażeby handel neutralny wolnym był odtąd podczas wojny, oraz ażeby nie wolno było nikomu rozpoczynać wojny bez poprzedniego wyraźnego oney wypowiedzenia, i przedsięwzięcia wszelkich środków pojednawczych. Na pierwszy rzut oka pozna świat cały, że to porozumienie wymierzone jest przeciw *Anglii*, i że ma związek z ową już tak często wznawianą zasadą: że bandera zasłania towar, lub że ładunek neutralnych okrętów także za neutralny uważanym być powinien. Jeżeli zarzut napaści, bez poprzedniego wypowiedzenia wojny, tyczeć się ma *Anglii*, to niechaj nam się godzi przypomnieć, że wszystkie wojny przedsięwzięte przez *Francyę* od czasu iey rewolucyi, szczególniejszego były rodzaju, i prowadzone z ubliżeniem wszelkim przestrzegającym do tey pory zasadom; że *Francya* szydziła i gwałciła wszelkie prawa narodów; że nie tała swego zamysłu zaburzania lub podbiłania wszystkich innych państw, i że wszystkie uiarzmione przez nią kraie, przymuszała do postępowania w duchu takichże prawideł. Nie mieliśmy więc żadnego obowiązku, przypuszczać *Francyę* do uczestniczenia w dobrodziejstwach owych ustaw, które ona względnie innych narodów bez

ustanku targała. Co się tycze zasady, którą *Rossya* i *Francya* w imieniu ludzkości uświęcić chciały, ażeby bandera zasłaniała towar, winniśmy przytoczyć, że jest trzecie mocarstwo, z którymby się w tey mierze narodzić wypadło. Tém trzeciem mocarstwem jest *W. Brytanią*. Na przypadek, iżby takowy warunek rzeczywiście miał być podany z strony Hrabi *Nesselrode* lub Xięcia *Talleyranda*, zapewne by go Lord *Castlereagh* niebawnie odrzucił i oświadczył, że *Anglia* prędzey by się porozumiała do przygwożdżenia swey bandery do masztu swych okrętów i pograżenia się z swą ostatnią nawa w bałwanach morskich.“

Rozmaite wiadomości.

W miesiącu Czerwcu roku przyszłego widzieć się mają Monarchowie *Franciszek*, *Fryderyk Wilhelm* i *Alexander* w *Petersburgu*.

Powiadają, że *Austrya* odstąpi części *Polski*, i otrzyma przez zamianę część *Bryzgawii*. *Bawaryja* odstąpi *Austryi* *Innviertel* i *Salzburg*.

General *Bennigsen* otrzymał od Króla Jmci Szwedzkiego wielki order miecza.

Pomiędzy wielu dotąd wydanemi pismami o *Napoleonie Bonapartym*, zasługuje na szczególniejszą uwagę dzieło, znajdujące się w *Hamburgu* w drukarni *Bona*, pod tytułem: „Materyaly do historycznego, politycznego i statystycznego rozwinięcia środków i zamiarów *Napoleona Bonapartego*, w czasie iego najwyższych dowództwi Rządu; wraz ze zbiorem tyczących się tey epoki pism dyplomatycznych. Chociaż się Autor niewymienił, iednakże wystawienie to charakterystyczne i dokładne zgłębienie rzeczy, obławia nader trafnego Pisarza, i można sprawiedliwie dzieło to polecić rozwadze czytelników.“

D O D A T E K

D O

G A Z E T Y P O Z N A N S K I E Y

Nr. 92.

Doniesienie dobrotliwych składek w pieniądzu i żywności, które dla wsparcia pogorzałych na dniu 25. Września r. b. do miasta *Szmigla* wpłynęły.

	Złot.	Gr.		Złot.	Gr.
1) Od JO. Xieźaney d'Azarenza Pignarelli, Dziedziczki miasta Szmigla	900	—	17) Od Kupca H. z W. w podróży w P.		
2) Od gminy wsi Dryżyna	96	—	2 Fridr. d'or	64	15
od teyże Dominium	6	—	18) Od JP. Hoffmannscholtz w Przemencie 3 dukaty	54	—
3) Od parafii Kaszczor, przez tamtejszego Proboszcza Gumprecht	96	8	Od gmin Mochy i Ordonnance także znaczna ilość chleba i legumin z amtu Zaborowa.	25	11
od tegoż Dominium 48 chleby, dwie ćwiertnie grochu i inne leguminy.			19) Od Dominium Ilginy	120	—
4) Od Dominium Zbarzewo 70 bochenków chleba, 10 skopów i leguminy.			od gminy	22	24
5) Od Dominium Białcz 103 bochenków chleba i 2 beczki piwa.			20) Z Polsko Jerzyce	7	—
6) Z Bojanowa przez F. P. R. Gerlach i Fridr. d'or	694	29	także 3 ćwiertnie żyta, 1 dito tatarski i ilość chleba.		
7) Od Dominium Czacz 30 korcy żyta	32	8	21) Od Dominium Kluczewo 4 korce żyta 4 dito ięczmienia.		
6 korcy kaszy.			22) Od Dominium Kobelnik 100 boch. chleba, 2 korce grochu, 2 dito kaszy.		
8) Od gminy staro Drzywiec	24	—	23) Z Kobylina przez P. Apt. Greulich także 2 Ruble	65	6
— — — — — srzednie Drzywiec	21	—	24) Z Kościana	13	10
9) Z Wschowy	618	13	i znaczną ilość chleba.	105	—
także za 127 Złot chleba, 1 beczkę soli, 1 dito gorzałki, i zabitego wolu, 9 korcy mąki pszenney i leguminy; oprócz tego od cechu Młynarskiego 9 korcy mąki i różnych legumin.			Z tegoż miasta kupiec Szmay	60	—
10) Od wsi Friedensdorf, przez P. Herle z Kobelnik	18	—	25) Od JP. X. Kuchelmeister w Zaniemyslu	30	—
11) Od gminy Golanic	4	—	26) Od W. Kwiatkowskiego z Ruchocic	120	—
12) Z Gostynia	110	—	27) Od Dominium Krzycko wielkie 60 bochenków chleba.		
13) Z Grodziska	289	10	28) Od gminy Łassocice	100	—
14) Od gminy wsi Grunowa i cokolwiek legumin.	18	—	29) Od gminy starych Długi i cokolwiek chleba i leguminy.	5	6
15) Od Dominium Heyersdorf niższej części 3 dukaty	54	—	30) Z Leszna w ogóle	995	21
od teyże gminy	18	—	przy tém znaydowały się 2 dukaty, 4 pięć franków, 1 species i 5 rubli.		
od gminy Kowalewa	24	12	Z powyższej summy wyznaczone było 270 Zł. dla przeznaczonych osób, dla pogorzałych 605 Zł. 21 gr.; dla kościoła Ewangelickiego 60 Zł. i 1 dukat; dla Szpitala 2 pięć frank i rubli 4; dla kościoła Katolickiego 60 Zł. i 1 dukat; dla Szpi-		
16) Od Dominium Heyersdorf wyższej części	9	—			
od teyże gminy	12	—			

	Zlot. Gr.		Zlot. Gr.
rała 2 pięć franków, 1 species i 1 rubel. Przytém znaczną ilość chleba i wiktuałów.		39) Z Rydzyny i ilość znaczną chleba i leguminy.	170 10
31) Od JP. Łysowskiiego z miasta Babiak i dukat	18 —	40) Z Szlęczyngowy	152 13
32) Z klasztoru PP. Jch M. X. Benedyktynów w Lubinie	60 —	41) Od gminy Starkowo	6 —
także 2 korce żyta, 2 dito ięczmienia i grochu.		42) Z Ostieczny także znaczną ilość chleba, grochu i kaszy.	90 —
33) Od Dominium Morkowo 10 korcy żyta.		43) Z Święciechowy 164 bochen. chleba i 13 gań gorzałki.	
34) Od Dominium Przycieka niemiecka 10 korcy żyta, 6 dito ięczmienia i 3 dito grochu.		44) Od Dominium Trzebynia 200 bochu. chleba i ilość grochu.	
35) Od gminy Górna Przyczyna od gminy Dolney Przyczyny	100 — 50 —	45) Od gminy Wilkowo niemieckie także 4 korce mąki.	22 9
36) Od Dominium Rakoniewice 400 bochenków chleba.		46) Z Wolsztyna także 361 bochen. chleba, i ilość legumin.	198 3
Od Obywateli tam ztąd rolę posiadających, 317 bochenków chleba.		Od tamtejszego JX. Proboszcza i krowę. Wdowa Z. i JP. W. ilość chleba i 30 kwart gorzałki.	
Od JP. Gralów 150 chleba i 6 skopów.		47) Z Zaborowa Z Czempinia, Helkowa, Górki, Nowey Wsi, Parska i Renska, znaczna ilość chleba i leguminy.	47 —
37) Z Rawicza	1,377 7		
38) Od Dominium Racot ilość chleba i leguminy.	43 —		

Z poprzedzającego doniesienia okazuje się, że wielkie i powszechne nieszczęście, które Obywateli miasta Szmigła dotknęło, wzbudziło również wielkie i powszechne uczestnictwo, i że niezbywa w naszym Departamencie na ludzkości i szlachetnie myślących mężach.

Tę wpłynione dobrotnie składki bezstronnie i bez względu religii od tutejszego Magistratu i Rady miejskiej, z przybraniem duchowieństwa obojga wyznania, podzielone są podług czworakiej klasyfikacji potrzeb nieszczęśliwych pogorzalych Obywateli, i chociaż Szlachetni dobroczyńcy w samém przekonaniu sprawienia ulgi nędzy nieszczęśliwych, zupełną znajdują nagrodę, przecież nie możemy nie wyrazić w tém miejscu, że ta szcudrobliwosć nigdy w sercach ich niewygaśnie. Oby ościenni Dobroczyńcy tém wzbudzeni, dla ulżenia ciężaru następującej przykrey pory roku, ludzkość swą dla tak licznych nieszczęśliwych dzielną okazali.

w Szmiglu dnia 28. Października 1814.

Od dnia 13. Października do dzisiejszego, złożone zostały w nasze ręce dobroczynne ofiary dla Pogorzalców Szmigielskich, a przez nas do Magistratu tamtejszego odesłane:

35) Od Pana T. Talar 1. 36) Od Pana K. 3 dukaty. 37) Od Pana Stok Tal. 2. 38) Od Pana K. Tal. 3. 39) Od Pana T. w O. Tal. 50. 40) Od Panów Oficjalistów w O. Tal. 9. 41) Od Nieznaiomego Tal. 1. 42) Od Pana Z. Tal. 2. 43) Od Pana B. 2 dukaty. 44) Od Pana G. 2 dukaty. 45) Od Pana Z. K. Tal. 3. 46) Od Pana Z. Tal. 10. 47) Od Pana S. Tal. 1. gr. pol. 20. 48) Od Pani St. Tal. 10. 49) Od M. T. pakę z artykułami odzieży. 50) od M. H. dito. 51) Od M. O. dito. 52) Od M. Z. dito. 53) Od M. P. dito. 54) Od H. B. dito. 55) Od H. O. B. dito.

Poznań dnia 14. Listopada 1814.

Berlach. Penak. Frost.

Z Petersburga d. 1. Października d. s.

Popisy publiczne w tutejszym Instytucie Pedagogicznym, odbyły się w dniach 18, 21, 23 i 25. Września. Ostatni dzień był oznaczony mową na cześć N. Monarchy, Opiekuna nauk; mowa ta na powszechną zasłużyła pochwałą. Prawo, polityka, historia, nauki matematyczne i fizyczne, języki starożytnie i literatura nowoczesna, które składają kurs nauk, przepisanych dla Instytutu Pedagogicznego, następnie jedna po drugiej, były przedmiotem examinów; te się zaś odprawiły z wielkiem ukontentowaniem wszystkich znakomitych osób, które obecnością swą akt ten zaszczycały.

Z Narwy dnia 21. Września.

Dnia 18. b. m. mieliśmy tu wielką burzę, która przez trzy dni ciągle trwała. Powiadają, iż w zatoce tutejszey, 18 różnych statków przez tę burzę rozbitemi zostały. Cały brzeg zatoki, od naszego miasta, aż do stacyi *Czudley*, pokryty jest drzuzgami statków i różnych rzeczy z ładunku.

Z Madrytu d. 29. Września.

Oreż Królewski został uwięziony zwycięstwem w *Chili*. Poddał się cały kraj, gdy 20.000 powstańców legło na placu boju. Część wojska oddzieloną została dla osadzenia *Banilmy*. Miasto *Augustura* oświecano przez trzy noce.

Gazeta tutejsza zawiera o prowincyi *Nawarra*, co następuje; „Kilkanaście miast i wsi w *Nawarze* uskarżały się przed Wice-Królem o dokazywania wojskowe Generała *Expozy Mina*, który samowolnie domagał się racyów dla swojego wojska. *Alkald Karragi*, chcący Generałowi czynić z tego powodu przełożenia, wtrącony został za jego rozkazem do więzienia, i potrzeba było pośrednictwa Królewskiego do wyjednania mu wolności. Listy Generała *Mina* udowodniały wszelkie nieposłuszeństwo, i stwierdzały ideę

nieugiętego charakteru, który ón w ciągu wojny rozwinął. Jeden z tych przeiętych listów zdawał się zwiastować buntownicze zamysły. Wiedzano, że się starał zgromadzić pieniądze, amunicyą i artylleryą, i to na rozmaitych punktach. Dnia 25. zeszl. m. kazał on gwałtem zabrać depesze gońcom z *Arragonii*, *Katalonii* i *Walencyi*. Dnia 26. zawiadomionym został Gubernator przez Oficerów 1. pułku ochotników (w garnizonie w *Puente la Reyna*), że ich Pułkownik *Gorritz* opatrzył ich nocą w drabiny dla dostania się na wały, zaprowadził ich aż do stoku *Pampeluny* i tam ofiarował im w imieniu Generała *Mina* żołd czteromiesięczny. Lecz korpus ten, ożywiony zasadami honoru, które mu tak wielką ziednały sławę, niechciał ich się i w tém zdarzeniu zaprzec, i zniszczył przez to plan, ułożony przez Generała *Mina* z *Assurg*, Pułkownikiem 4. pułku, (w garnizonie *Pampeluny*). Król, wskroś tak nieprzewidzianym przeięty wypadkiem, jedynie w wierności 1. pułku *Nawarry* znajduje ulgę w zasmuceniu, które mu postępowanie Generała *Mina* sprawiło.“

Generał-Maior *Alava*, Adiutant Xięcia *Wellingtona* w ciągu ostatniej wojny, a potem mianowany Posłem Hiszpańskim do *Hollandyi*, został tu aresztowanym, żegnając się właśnie z swymi przyjaciółmi przed wyjazdem na miejsce swego przeznaczenia. Zarzucają mu, że kazał ogłosić Konstytucyą Stanów w *Wittoryi* i t. d.... Zapewne wchodzi w tę okoliczność trochę wolno-mularszczyzny.

Rozmaite wiadomości.

Sławny Generał Hiszpański *Mina* aresztowany był w *Paryżu*, lecz został wypuszczony na wolność. Kommissarz policyi, który go aresztował na żądanie Posła Hiszpańskiego, utracił urząd.

UWIADOMIENIE.

Niżej podpisany Dowódca podówczas wojska Polskiego w Departamencie Poznańskim, uwiadoma wszystkim Panów Urzędników zdrowia z wojska Polskiego, w tymże Departamencie się znajdujących, i onymże zaleca, ażeby się osobiście lub na piśmie zameldowali tu za rozkazem będącemu Wmu *Lubelskiemu*, Urzędnikowi Naczelniemu dywizyi, z wyszczególnieniem miejsca pobytu swego, równie i przedmiotu swego przeznaczenia, tudzież aby wszelkie zlecenia służby dotyczące, przez tego wydawane zwykłym posuszeństwem i powinną gorliwością ściśle dopełniali.

Kwaterna Poznań dnia 14. Listopada 1814.

Moiaczewski,

P. D. W. P. w Dep. Pozn.

Uwiadomienie. Młodzieniec dobrego wychowania, posiadający potrzebne wiadomości szkolne, przyjęty będzie niezwłocznie na ucznia do naszego handlu materialnego, w którym każdego czasu dowiedzieć się można o bliższych warunkach.

Wieleń dnia 7. Listopada 1814.

G. H. Tepper i Komp.

Doniesienie. W tych dniach dostaliśmy z *Paryża* oprócz różnych galanteriów i kwiatów, rozmaite gatunki *Parfumerie*, *Pomady*, *Ocya*, *Musztarde* etc., co podajemy do publiczney wiadomości. Poznań dnia 14. Listopada 1814.

J. Horn i Freudenreich.

Doniesienie. Świeżych i prawdziwych śledzi holenderskich, jeden po 21 gr. pol., dostać można u *Barucha Scherka* na *Wronieckiej* ulicy pod liczbą 318.

Doniesienie. Kto ma na sprzedaż białe i czarne pióra ogonie z kapłona, niechaj się zgłosi w rynku Nro. 68 na pierwszym piętrze, pewnym będąc dobrej zapłaty. Pióra jednakże te mają być z rwane z żywego kapłona.

DONIESIENIE.

Założywszy w kamienicy nowo przez mnie wybudowanej na *Wronieckiej* ulicy pod Nrem 311 położony,

Oberżę pod znakiem *Złotego Lwa*, mam honor niniejszemu donieść o tem Szanowney Publicznosci, z pokorną prozbą zaszczyć mię łaskawym swoim pobytom, ofiarując uniżenie otwarte stanędy przyietne i wygodne staynie, z przyrzeczeniem skorey postępi i umiarkowanych cen.

w *Poznaniu* dnia 7. Listopada 1814.

Lewin Indig.

Uwiadomienie o sprzedaży nieruchomości.

Wiadomo się czyni Publicznosci, iż dom tu w *Poznaniu* na przedmieściu *Świętego Marcina* pod Nrem 64 położony, z budynkiem tylnym w strychulce budowany, reparacyi nagłej potrzebujący, z podworem i ogrodem w ogóle 62 prętów kwadratowych rozległości, do *Sukcesorów* niegdy *Staw. Kleszczyńskich*, tu w *Poznaniu* mieszkających, należący, na wniosek *Szl. Kaspra Marchwickiego*, Obywat. la tutejszego, jako *Opiekuna* pierwszego, i *W. Xiędza Cichowicza*, iako *Opiekuna* przydanego nieletnich *Kleszczyńskich* (tu w *Poznaniu* w domu *Pana Marchwickiego*, za *Świętym Marcinem* pod Nrem 84 zamieszkanie swe co do aktu niniejszego sobie obierających), przez uchwałę *Rady* familijney aprobowany, a przez *Prześwierny Trybunał Cywilny* Departamentu *Poznańskiego* potwierdzony, stosownie do odebranego upoważnienia, w drodze licytacji publiczney najwięcej dającemu przez niżej podpisanego *Notaryusza* sprzedany być ma. Do pierwszego przygotowawczego przyderzenia wyznaczony jest termin na dzień 19. *Grudnia* r. b. zrana o godzinie 11tey w kancelaryi niżej podpisanego *Notaryusza* tu na ulicy *Napoleona* Nro. 178 będącey. Ochoę kupna mający, zechcą się stawić w dniu i miejscu oznaczonym, gdzie po ogłoszeniu warunków sprzedaży, przyderzenie przygotowawcze rzeczowego domu, na rzecz najwięcej dającego nastąpi.

Poznań dnia 2. Listopada 1814.

Urząd *Notaryatu*
w *Departamencie Poznańskim*,
Fr. Giersch.

Uwiadomienie o śmierci.

Prókurator przy *Trybunale Cywilnym* pierwszy *Instancyi* Departamentu *Poznańskiego* odebrawszy nadesłane świadectwo od *Administracyi* *Wojennej* *Królewsko-Pruskiej*, że *Franciszek Gwozdził*, urodzony w *Gliebitz* w *Xięstwie Warszawskim*, 24 lat stary, fizjker 3. batalionu 2. regimentu *Infanteryi* *Zachodnio-Pruskiego*, z odniesionych ran w *lazarecie Neustadt* dnia 5. *Lipca* roku 1813 umarł, niewiedząc gdzie wieś *Gliebitz* leży, dokądby świadectwo śmierci *Franciszka Gwozdził* urzędnikowi stanu cywilnego przestanie bydź mogło, dla wiadomości tego familii do publiczney podaie wiadomości. *Poznań* dnia 18. *Maja* 1814.

J. Karczewski.

Dodatek drugi.

Dodatek drugi do Gazety Poznańskiej Nro. 92.

Wyzieżdżając do armii, poleca się na utrzymanie
Kawaler de Rudiger.

Do przedania. Dom w rynku pod liczbą 97, należący do successorów zmarłego *Mencla*, jest z powodu skutecznie się mających działów, z wolnej ręki do przedania. Mający chęć nabycia rzeczono, o domu, zgłoszą się w domu pod liczbą 22. za *S. Woyciechem*.

Poznań dnia 11. Listopada 1814.

Licytacja. Gospodarstwo na hołędrach Karminskich w Powiecie Krotoszyńskim sytuowanych, składające się z jednego domu mieszkalnego z stodołą, stajniami, oborami, pod liczbą 20 położone, do którego należy 16½ morgów gruntu ornego Helminskiej miary, do Successorów nieletnich s. p. *Krzysztofa i Anny Rozyny z Teperów małżonków Schultzów* należące, przez Biegłych na Ził pol. 1800 oszacowane, na wniosek opieki mianowicie *Dawida Schultz* Opiekuna, i *Marcina Szostak* Podpiekuna, tam także w hołędach Karminskich mieszkających, wyrokiem Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 26. Marca b. r. na zasadzie obrad familyjnych potwierdzony, sprzedane być miało drogą prawnej licytacji, do której licytacji Notaryusz od Prześw. Trybunału upoważniony, dwa terminy pierwszy na dniu 10. Czerwca, drugi na dniu 2. Lipca b. r. wyznaczył. Gdy zaś na tych terminach jeden tylko pretendent do nabycia tego gospodarstwa zgłosił się, a podanie jego nawet niedochodziło szacunku; przeto na powtórne żądanie opieki Notaryusz termin ostateczny sprzedania tego gospodarstwa, na dzień 28. miesiąca Listopada b. r. o godzinie 9tej zrana w miejscu wyznacza.

Krotoszyn dnia 5. Listopada 1814.

Ożegalski.

Do zdzierżawienia. Niżej podpisani Opiekunowie nieletniego po niegdy *Ernstie Fryderyku Neymann*, Aptekarzu w *Płocku* zmarłym, aktem rady familyjnej pod dniem 10. Października r. b. nastąpionym upoważnieni, podają niniejszemu do publicznej wiadomości, iż Apteka do pozostałości tegoż niegdy *Ersta Fryderyka Neymann*, w *Płocku* egzystująca, w trzyletnią dzierżawę w dniu 30. m. b. w *Płocku* przez publiczną licytacją przez Pisarza aktowego w domu pod Nrem 7. odbyć się mianą, więcey dającym wypuszczoną będzie. O warunkach dzierżawy każdy chęć licy-

towania mający u podpisaney opiekunki pod Nro. 7. w *Płocku* mieszkającej, zainformować się może.
Płock dnia 5. Listopada 1814.

Wdowa *Neymann*,
jako szczególna Opiekunka.
Mayer, Assessor Trybunału,
Podopiekun.

R E G E S T R

ukradzionych rzeczy, przez urznięcie tłómoka dnia 10. Listopada r. b. o godzinie 6tej w wiecior pod *Kostrzynem*, *W. Walentemu Mieleckiemu z Graboszewa*, iadącemu z *Poznania* do domu.

Tłómok żółty skorzany, w którym były rzeczy:

I. Spodek adamaszkowy zielony,
pierzyna rużowa kitaykowa z powłoką perkalową;
dwie poduszki rużowe kitaykowe, z powłokami z pięknego płótna i z fambelkami;
prześcieradło kolinskie z cechą pisaną *T. Mielecka*,

pawilon persowy w duże kwiaty;
koldra wielka perkalowa szara, z szlakami szerokimi i kołem w środku kolorowem;
kobierzec strzyżony z koszem w środku.

Dziecka spodeczek ewelichowy w pasy szerokie;

poduszka ewelichowa w wąskie paski, z płócienną powłoką;
pierzynka zielona kitaykowa z powłoką płócienną, prześcieradło.

Lokaja pierzyna ewelichowa w paski wąskie, prześcieradło lniane i poduszka.

2. inne rzeczy:

Surdut granatowy sukieny, na jeden rząd zapinany, kitayką niebieską podszyty;
spodnie granatowe sukienne długie;
spodnie popielate kazimierkowe długie;
spodnie walisowe z półczochami;
kafianik walisowy z rękawami;
szlafrok żółty perkalikowy w kwiatki, kitayką zieloną podszyty, w rękawach niebieska kitayka;
szlafmuc z cechą *W. M.*;
kamizelka białych pikowych cztery;
kamizelka kazimirkowa w żółte paski;
chustka batystowa jedna, z cechą pisaną *W. Mielecki*;

chustka płócienna biała, z taką cechą;
koszula płócienna jedna;
pończoch nicianych para jedna.

Rzeczy dzieckie:

Spodnie i kaftanik zielone bombasowe, z guzikami;
spodnie razem z kaftanikiem w kratki, nan-kinowe, z guzikami żółtymi;
pończoch nicianych 4 pary, z cechą E. M;
koszule 4 z gorsami dzierzganemi;
kaftaniczek multanowy biały, z rękawami.

Rzeczy Łokaja:

Surdut granatowy sukieny, na dwa rzędy zapinany, z guzikami żółtymi w kratkę, spodnie granatowe sukienne długie, kamizelka iedwabna w szachownicę,
płótna kolinskiego łokci piętnaście,
multanu łokci trzy;
kaftanik granatowy sukieny, z rękawami, multanem podbity.

Ktokolwiekby dostrzegł co z rzeczy wyszczególnionych, zechce o tém donieść lub do Graboszewa W. Mielęchiemu, lub tu w Poznaniu IPanu Schroeterowi na Wodnej ulicy. W każdym przypadku zapewnia się sowita nagroda.

OBWIESZCZENIE.

W boru ku wsi *Kępie* za *Zaniemyślem*, w Powiecie Sremskim Departamencie Poznańskim sytuowanym, znaleziono w olszynie niedaleko gościna *Maydan*, po lewej stronie drogi do *Xiąża* idącej, dnia 27. Listopada 1813. zabitego człowieka. Przy obdukcji którego wykazało się, że nieboszyk był płci męskiej, dobrze ułożony, około 30 do 40 lat stary, siedły i około trzech łokci długie, włosy miał modnie obcięte, i dosyć wielkie wąsy, włosy były białe, broda czarno zarastała, twarz była okrągła, czerwona i tłusta, na sobie miał tylko koszulę z pięknego płótna, literą J. B. Nro. 1. oznaczoną, ręce miał niebieską chustką w rył skrepowane, gardło zaś białą chustką było mocno ściągnięte, i dwa razy zawiązane. — Że zaś Sądowi naszemu wiele na tém zależy, wyśledzić skąd nieboszyk i z kim w towarzystwie szedł tym traktem, i gdzie ostatni raz nocować mógł; przeto wzywa Sąd swój każdego w szczególności, ktoby o tym iakąkolwiek wiadomość posiadać mógł, ażeby o zwyż rzeczonych okolicznościach śpiesznie Sądowi naszemu donieść raczył. Poznań dnia 5. Listopada 1814.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Poznańskiego.
Srempel, Podśedeł.
Zotądkiewicz.

LIST GONCZY.

Opis inkulpata.

Na transporcie z *Krotoszyna* do więzienia tutajszego, zbiegł obwiniony *Jan Rabczewski* o kradzież *Talarów* 400 posądzony, lat około 24 stary, rodem z miasta *Jurocina*, wzrostu średniego, postaci szczupłej, czarno zarasta i bronat, nos ma wielki, oczy czarne, mówi tylko po polsku; w czasie zbiegnięcia miał kapeluszą okrągłą wysoką, surduta ciemno-zielony sukieny, po polsku zrobiony i długi, spodnie z surowego płótna niebieskiego, bity z końskiej skóry, polską robotą zrobione, na szyi zaś nic nie miał. Ze zaś na schwytaniu tego zbrodniarza wiele zależy, przeto wzywa wszelkie tak cywilne jako też wojskowe Władze, ażeby na zbiegłego obwinionego, baczną miały oko, a schwytawszy tegoż, Sądowi swemu pod najszybciejszą strażą przystawić kazać raczyły.

Wschowa dnia 24. Października 1814.
Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Wschowskiego.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Radomskiego wzywa wszystkie Władze cywilne i wojskowe, aby *Szymon Jan dula*, o zbrodnią podpalenia obwinionego, podług niżej dołączonego opisanja śledzić, przytrzymać, i do Sądu naszego dostawić raczyły — Tenże *Szymon Jan dula* jest rodem ze wsi *Odałowa*, z Powiatu i Departamentu Radomskiego, ma lat 24, wzrostu średniego, twarzy pociągłej chudej, rumiennej, włosów jasno-blond, oczów siwych, nosa pociągłego garbatego, na lewej ręce palec ostatni miał przecięty; na sobie miał sukmanę siwą, kaftan niebieski z guzikami, kapuszę z barankiem czarnym, koszulę i spodnie płócienne. Kielce dnia 21. Lipca 1814 r.

(podp.) *Felix Piotrowski*, Podśedeł.
Nawrocki, Pisarz.

LIST GONCZY.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Radomskiego wzywa wszystkie Władze cywilne i wojskowe, aby *Błażej Grzegorzcyk*, o zabójstwo obwinionego, śledzić, przytrzymać, i do Sądu naszego dostawić raczyły. — Tenże *Błażej Grzegorzcyk* jest rodem ze wsi *Smilowa*, Departamentu Radomskiego, ma lat 20, wzrostu miernego, twarzy pociągłej, nosa małego, oczów siwych, włosów czarnych, pod uchem na prawej stronie ma brodawkę; miał na sobie żupan budy, koszulę i spodnie zgrzebne, buty i kapuszę starą kaidany na nogach, piasek i czytać nie umie.

Kielce dnia 27. Lipca 1814 r.
(podp.) *Felix Piotrowski*, Podśedeł.
Nawrocki, Pisarz.